

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer liczy 8 str.	Kadaku przyjmie odbiennic od nodz. 10-12 w pol.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20
	Rekopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 32-18	tel. Redakcji: dzienny 2-8 " " " " nocny 15-80	

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynekowa 5, tel. 442

Rok III.

Bydgoszcz, czwartek 4 lutego 1932

Nr. 27

Demon krwawej wojny szaleje nad Azją

Sowiety, Anglia i St. Zjednoczone w pogotowiu

Agencja Reuters, która donosiła o wypowiedzeniu wojny chińsko-japońskiej, oświadcza, że **WŁAŚCIWIE WOJNA NIE ZOSTAŁA JESZCZE WYPOWIEDZIANA**, a tylko rząd chiński powziął decyzję o wypowiedzeniu wojny, przenosząc równo cześnie siedzibę do Lo-jangu. Wykonanie decyzji zależeć będzie od dalszego rozwoju wypadków i może wogóle nie wejść nigdy w życie. Minister spr. zagr. Chin zaprzeczył raz jeszcze stanowczo pogłoskom, krążącym uporzecznie, według których Chiny zamierzały wypowiedzieć wojnę Japonii. Oświadczył, iż Chiny nie wypowiedziały nigdy wojny. Rząd chiński gotów jest do oporu i walki aż do ostatniej kropli krwi i ostatniego naboju, dopóki trwać będą gwałty, popełniane przez Japonię.

TAJEMNICA RADJOWEJ DEPEZSY.

Przejęto depeszę radiową z Nankinu — rozkaz marszałka Czag-Kai-Szeka do armii. Depesza zawiera oświadczenie, że rząd zdecydowany jest na energiczny opór bez wypowiadania wojny Japonii. Jak z innych źródeł donoszą, na zebraniu najwyższych decydujących czynników w Nankinie **POSTANOWIONO PROWADZIC WOJNĘ BEZ OFICJALNEGO WYPOWIEDZENIA.**

Niebywałe te metody prowadzenia niewypowiedzianej wojny trudno zrozumieć umysłem europejskim. Niemniej faktem pozostaje, że bez względu na literę oficjalnych oświadczeń krwawy tajfun rozpułtany nad Chinami szaleje nadal z wściekłością.

BOMBARDOWANIE NANKINU.

Siedem konttorpedowców japońskich przyplęło do stolicy Chin, Nankinu. Okręty japońskie rozpoczęły bombardowanie fortyfikacji. Wśród ludności powstała panika. W Nankinie ogłoszono stan cbeżenia. Władze rozpoczęły gorączkowo wzmacniać fortyfikacje i budują nowe umocnienia polowe. Sprowadzono ciężką artylerię i działa przeciwlotnicze.

Buduje się barykady i pospiesznie wznosi się na nich wał z worów piasku. Miało całe otoczono rowami strzeleckimi. Tysięczne rzesze mieszkańców opuszczają miasto na swych dżunkach, inni chronią się wewnątrz murów obronnych.

RZEŻ W SZANGHAJU.

Jak donosi United Press, na ulicach Szanghaju doszło do straszliwej rzezi na oczach policji międzynarodowej. Cywilna grupa chińczyków, mimo zawieszenia broni, dała szereg strzałów w kierunku patrolu japońskiego. Japończycy odpowiedzieli ogniem karabinów maszynowych, poczem aresztowali około 300 chińczyków, podejrzanych o udział w akcji antyjapońskiej.

Po niedługim czasie aresztowanych wypuszczono gromadnie i za uciekającymi otworzono gwałtowny ogień z karabinów maszynowych. Wielka część wypuszczonych chińczyków została w ten sposób wymordowana, reszta odniosła ciężkie rany. Zaledwie niewielkiej garstce udało się uciec z życiem z tej „rzezi”.

Krażownik japoński ostrzeliwał z karabinów maszynowych most, łączący koncesję międzynarodową z dzielnicą Hong-Kew, gdzie, jak twierdzą japończycy, ukrywają się strzelcy chińscy.

ANGLJA CZUWA.

Cztery torpedowce angielskie otrzyma-

ły rozkaz udania się do Singapore, skąd prawdopodobnie odpłyną do Szanghaju.

Mac-Donald zwołał w Londynie radę gabinetową, która postanowiła wysłać z Hong-Kongu do Szanghaju batalion piechoty i baterię artylerji.

Tem samym zaniósł się na czynną interwencję Anglii.

WOJSKA FRANCUSKIE W SZANGHAJU

Paryż, 3. 2. (PAT). Batalion piechoty w Tonkinie otrzymał rozkaz odpłynięcia do Szanghaju.

Ambasador francuski przy rządzie japońskim poczynił wobec ambasadorów Stanów Zjedn. i Anglii nowe demarche, mające na celu zwrócenie uwagi Japonii na konieczność poszanowania statutu koncesji międzynarodowej.

POGRÓŻKI SOWIECKIE.

Rząd moskiewski grozi również czynem wniechanicem się w konflikt Mongolski.

Jest to wypadek niezmiernej wagi, jeśli zważymy, że między Anglią a Sowiecami walka o wpływy w Azji toczy się oddawna. Zastępca komisarza ludowego spr. zagranicznych, Karachan, zawiadomił ambasadora japońskiego w Moskwie, iż Sowiety będą zmuszone założyć protest na wypadek wkroczenia wojsk japońskich do Charbinu. Protest ten — jak sądzą — będzie miał charakter ściśle techniczny, wobec tego, że Sowiety zgodziły się już udzielić zezwolenia na transport wojsk japońskich na południowym odcinku kolei wschodnio-chińskiej. Z Charbinu donoszą, że władze wojskowe postanow. polecić znacznej części wojsk japońskich w Mandzurji udać się w kierunku Charbinu, z uwagi na poważną sytuację, wytworzoną wskutek akcji wojska Ting-Czao, komendanta strażnicy na kolei wschodniej.

Z Czag-Czung donos. United Press, że wojska japońskie, znajdujące się pod do-

wództwem generała Ha-se-be, walczą o 60 kilometrów na południe od Charbinu z armją chińskiego generała Czung-Czau. Położenie japończyków ma być rozpaczliwe, gdyż ze wszystkich stron są otoczeni. Czung-Czung odleciała na pomoc japońska eskadra lotnicza.

FLOTA AMERYKANSKA POD SZANGHAJEM.

Z Waszyngtonu donoszą, że na konferencji w Białym Domu, w której wzięli udział prezydent Hoover, sekretarz stanu Stimson, minister wojny Hurley i minister marynarki Adams, a także szereg wysokich oficerów, postanowiono wysłać z Manili do Szanghaju 8 pancerników i około 2000 żołnierzy. Naczelne dowództwo obejmuje admirał Taylor.

ZNÓW BOMBARDUJĄ CHAPEI.

Szanghaj, 3. 2. (PAT). Cztery japońskie armaty polowe rozpoczęły bombardowanie Chapei. 2.000 japońskich strzelców morskich zgromadzonych jest w pobliżu w przewidywanin ataku. W celu wyparcia Japończyków z Szanghaju 15.000 żołnierzy chińskich skoncentrowanych jest wewnątrz i na zachód od Chapei.

Szanghaj, 3. 2. (PAT). Japończycy zaczęli ostrzeliwać działami wielkiego kalibru pozycje chińskie na północo-zachód od dworca Chapei. Chińczycy mogli odpowiadać jedynie z moździerzów, których nośność wynosi maksimum 2000 metrów.

BOMBY NIEMIECKIE NA DALEKIM WSCHODZIE.

„Rote Fahne” donosi, że od kilku dni w porcie hamburskim firma Tiedeman załadunkuje na okręty linii Richmers proch i materiały wybuchowe, przeznaczone do Azji Wschodniej. Firma ta ogłosiła komunikat, w którym utrzymuje, jakoby materiały te przeznaczone były dla kopalń Wschodniej Azji.

Z Nankinu donoszą, że oczekiwane jest tam przybycie z Homan 30.000 żołnierzy gwardji, uzbrojonej w karabiny niemieckie.

A Liga Narodów radzi i radzi

Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie poświęcone wojnie na Dalekim Wschodzie pod przewodnictwem ministra Tardieu.

Otwierając posiedzenie Rady Ligi, przewodniczący udzielił głosu reprezentantowi Wielkiej Brytanji ministrowi Thomasowi, który energicznym głosem odczytał deklarację rządu angielskiego. Rząd Wielkiej Brytanji wyraża przekonanie, że jest niemożliwym pozwolić na dalsze trwanie obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, gdzie toczy się regularna wojna, mimo, iż słowo to nie zostało wypowiedziane. Dlatego rząd Wielkiej Brytanji i Stanów Zjedn. postanowili uczynić nowe kroki i pościć swym ambasadorom w Tokio i Nankinie wezwać: 1) do zaprzestania aktów gwałtu i przygotowania do kroków rozjemczych; 2) do utworzenia w Szanghaju strely mię-

dzynarodowej, z której wojska japońskie i chińskie byłoby wycofane i którą zajęłyby wojska międzynarodowe, 3) do ratychniastowego rozpoczęcia rokowań i załatwienia konfliktu w drodze paktu paryskiego i rezolucji Rady Ligi z dn. 9 grudnia.

Reprezentanci Francji i Włoch oświadczyli, że ich rządy przyłączają się do demarche, uczynionej przez rząd Wielkiej Brytanji. Reprezentant Japonii Safo wyraził zadowolenie z powodu powyższych kroków mocarstw.

Komisja Ligi Narodów zbędzie do Mandzurji

Paryż, 3. 2. (PAT). Dziś odpływa z Havru statek „Paris” na pokładzie którego znajdują się członkowie komisji ankietowej Ligi Narodów, wydelegowanej do Mandzurji.

Ważne ulgi dla osadników na Pomorzu

W sprawach dotyczących osadnictwa na Pomorzu 27-go stycznia b. r. odbyła się w Warszawie konferencja pod przewodnictwem p. ministra reform rolnych profesora Leona Kozłowskiego, w której wzięli udział p. wojewoda pomorski Kir-tikli, naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Staniszewski, dyrektor departamentu Ministerstwa reform rolnych p. Ciborowski, naczelnik wydziału ministerstwa reform rolnych p. W. Michalski, prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu p. Strzeszewski oraz dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu p. Zan.

P. Wojewoda Pomorski, który w szeregu poprzedzających narad na Pomorzu bliżej zaznajamiał się z obecnym położeniem osadników jak powstałych z przebudowy ustroju rolnego, tak też i osadników rentowych, przedstawił p. Ministrowi potrzebę zastosowania specjalnych zarządzeń, któreby osadnikom pomorskim dopomogły do przetrwania przeżywanego kryzysu.

Po wyczerpujących debatach p. Minister Reform Rolnych oświadczył, że chce podejść do tego zagadnienia z wyjątkową życzliwością, na którą stosunki Pomorza całkowicie zasługują. Również zaznaczył p. Minister, że ulgi wyjątkowe mogą być zastosowane jedynie tam, gdzie gospodarstwo osadnika naprawdę dotychczasowych ciężarów ponosić nie może, ponieważ sytuacja Skarbu wymaga świadczeń ze strony obywateli Rzeczypospolitej i niesłusznym byłoby zwalniać z tego obowiązku tych, których możliwość płatnicza, pomimo położenia obecnego, istnieje. To też p. Minister będzie dążył do wydania specjalnych zarządzeń dla Pomorza, a mianowicie:

Przełożenie bezprocentowe zaległości z tytułu reszty ceny kupna i kredytów ulgowych od osad z parcelacji polskiej poza obowiązujące okresy amortyzacyjne pod warunkiem regularnego płacenia rat bieżących.

Ustalenie ulgowych spłat bieżących na-
leżności ratalnych od pożyczek i kredy-

tów, na określony okres przejściowy, w miarę możliwości zależnych od ustalonej indywidualnej zdolności płatniczej osadników.

Czasowe zawieszenie nagromadzonych zaległości rentowych również pod warunkiem, że bieżące raty będą wpływały regularnie.

Zakredytowanie reszty ceny kupna dla gospodarstw wzorowych na dłuższe okresy, przy obniżeniu oprocentowania, również możliwe zastosowanego indywidualnie.

W celu ustalenia zasad indywidualnego traktowania zdolności płatniczych osadników, będzie w najbliższym czasie dokonana próbna lustracja w jednym z powiatów województwa pomorskiego, aby zebrane w taki sposób materiały mogły posłużyć również za podstawę do przyszłych zarządzeń ogólnych.

Należy zrozumieć, że zarządzenia powyższych ulg będą miały na celu poprawę położenia gospodarczego większości sumiennych i pracowitych osadników.

Budżet

Rozpoczynająca się w sejmie rozprawa nad budżetem państwa skupić winna na sobie uwagę społeczeństwa. Sejm przystępuje do wykonania jednego z podstawowych swych zadań, jakim jest zawsze — obok parlamentarnej kontroli nad działalnością rządu — wykreślenie ram i wytycznych dla gospodarki państwowej w najbliższym roku budżetowym. Nie chodzi tu tylko o buchalterję dochodów i wydatków skarbu państwa. Konstrukcja budżetu oparta być musi na szczegółowej analizie obecnego położenia finansowego i gospodarczego państwa i społeczeństwa, musi przewidywać trafnie tendencje rozwojowe na okres najbliższy, musi paraliżować lub sprowadzać do minimum grożące niebezpieczeństwa i perturbacje, a wreszcie musi dążyć — w granicach aktualnych możliwości — DO UODPORNIENIA naszego życia gospodarczego i nastawienia go na tor zdrowego rozwoju.

Budżet nasz na rok gospodarczy 1932/33 przeszedł już przez laboratorium czterotygodniowych zmuszonych prac komisyjnych. W tych pracach czynny brali udział ministrowie resortowi z ministrem skarbu, Janem Piłsudskim na czele. W szeregu gruntownych referatów i przemówień przedyskutowano wszechstronnie poszczególne zagadnienia, nie cofając się i przed KRYTYCZNYM OŚWIETLENIEM tych, czy innych fragmentów pracy rządowej, wysuwając dezyderaty, narzucone przez życie, a nie zawsze może dostatecznie akcentowane w dotychczasowych decyzjach czynników rządowych. Podsumowaniem tych obserwacji, doświadczeń i analiz było końcowe przemówienie referenta generalnego budżetu, p. B. Miedzińskiego, znane już z doniesień prasowych, a wyróżniające się rozległością horyzontów, bogactwem porównawczych zestawień i konkretnością wskazań na przyszłość. Całość zaś dyskusji i skonfrontowanie preliminarza budżetowego z życiem wykazało raz jeszcze, jak czujną, konsekwentną i zgodną z interesem państwa i społeczeństwa była i jest polityka finansowa i gospodarcza rządu.

Oborniliśmy nasz eksport

Cechowała tą politykę przedewszystkiem zdolność trafnego przewidywania. Nie chodzi tylko o to, że czynniki rządowe już przed rokiem, dalekie od taniego optymizmu, postawiły trafną diagnozę co do głębszych przyczyn i przebiegu kryzysu, czego dowodzą choćby wystąpienia b. ministra skarbu, Matuszewskiego w sejmie w czasie zeszłorocznej budżetowej dyskusji. Polityka rządu umiała i czyniła stwierdzić, że jest przewidywana. Dzięki temu dość wcześnie umiał rząd powziąć decyzję znacznych i bolesnych, niepopularnych kompresji wydatków ze skarbu państwa, by odzyskać równowagę budżetową, względnie sprowadzić do niegroźnych rozmiarów przejściowy deficyt. Dzięki przewidującej polityce rządu zdołaliśmy utrzymać CZYNNY BILANS HANDLOWY I PŁATNICZY. Nie jest to tylko mechaniczny wynik znacznego skurczenia się importu, ale rezultatem ciągłej czynności, ciągłej troski o odpowiednią organizację eksportu. Mimo powstawania nowych murów celnych, mimo powszechnej już niemal w gospodarce życia międzynarodowym polityki zakazów i reglamentacji, mimo dumpingowej dewaluacji szeregu walut europejskich, — **OBRONILIŚMY NASZ EKSPORT**, wyszukując nowe zastępcze rynki lub też, stwarzając przez zmienioną w porę politykę celną nową podstawę dla nowych porozumień i umów handlowych.

Równowaga budżetu, stałość pieniądza i czynny bilans handlu

Finansowa i gospodarcza polityka rządu umiała elastycznie przystosowywać się do zmieniających się warunków na terenie międzynarodowym. Wielka inicjatywa polska stworzenia bloku państw rolniczych nie pozostała z pewnością bez rezultatu. Dość wskazać na powstanie Międzynarodowego Banku Hipotecznego Rolnego. Jednakże porozumieniu na wielką skalę, porozumieniu, któreby znormalizowało współpracę państw przemysłowych i rolniczych, stanął na przeszkodzie wypulający egoizm gospodarczy poszczegól-

gólnych organizmów państwowych, **POLITYKA SAMOWYSTARCZALNOŚCI I PROTEKCJONIZMU**. W tej sytuacji rząd, nie rezygnując w zasadzie z polityki, nastawionej na długą falę międzynarodowej gospodarczej kollaboracji, umiał nastawić swą politykę celną na tor koniecznej samoobrony i wydał znane zarządzenia grudniowe.

Finansowa i gospodarcza polityka rządu opiera się niezmiennie na tych samych wciąg zasadach. Aksjomatami temi są: **RÓWNOWAGA BUDŻETU, STAŁOŚĆ PIENIĄDZA, CZYNNY BILANS HANDLOWY**. Deficyt nasz w przyszłym roku gospodarczym wyniesie — według brzmienia ustawy skarbowej, uchwalonej przez komisję budżetową sejm — ponad 70 milionów zł. Suma ta może ulec zmniejszeniu zależnie od rozstrzygnięć międzynarodowych w sprawie spłaty długów, związanych z wojną. — Przyjmując jednakże nawet sumę siedemdziesięciu paru milionów, którą pokryjemy z rezerwy skarbowych, jest to deficyt, który nie pozostaje **W ŻADNYM STOSUNKU DO DEFICYTÓW INNYCH PAŃSTW**, zasobniejszych i okrzepłych przez stulecia samodzielnego bytu.

W poczuciu odpowiedzialności

Wysiłek oszczędnościowy rządu doszedł już niemal do granic możliwości.

„Sensacyjne” widowisko

Miał rację, kto powiedział, że sprawdzianem kultury jest przedewszystkiem umiar w tem, co się robi i mówi. Biorąc tę prawdę na żywym przykładzie, można być przekonanym, że człowiek kulturalny, jeśli mu się zdarzy popaść choćby w najostrejszy konflikt z drugim człowiekiem o kwestję zasadniczą, napewno nie będzie jako „oreża” miał się ani kija ani grubiaństwa. Wie bowiem, że są po temu inne płaszczyzny rozstrzygnięć. Ale zato równie napewno można być przekonanym, że lada pierwotniak, zoczywszy dwóch poważniejszych, natchmiast przystanie, wietrząc „sensację”, natchmiast będzie się uważał za upoważnionego do zabierania głosu, — ba, do wnoszenia okrzyków „zachęty” czy raczej podjudzania tej strony, która mu jest sympatyczniejsza. Kto wie? Może nawet pocichu zacznie zakasywać rękawy, żeby się zagnała a zniemacka czynnie wnieść do rozprawy. Bo przecież już w samym sposobie rozumowania takich natur leży obyczaj rozstrzygnięcia wszystkiego walką na „grube oreże”.

Dokoła sobotniego procesu z oskarżenia prywatnego ks. sen. Bolta przeciw p. Wiktorowi Lamotowi usiłują niektóre organa prasowe wytworzyć atmosferę „sensacji”. Dlaczego właśnie „sensacji”? Bo tylko tak zarysowuje się ten proces w ich sposobach myślowych. Ba, co więcej, — zjawiają się już nawet oznaki chętki słownego albo i innego jeszcze „wmisszania się” w sprawę. Boć to przecież nielada okazja, przy której wykrzyknąć można niejedno ciężkie czy grube słowo w kierunku tych, których się nienawidzi, albo i użyć sobie dowoli na jeszcze innych, tym podobnych metodach pierwotnej „walki” przeciw nim. I oto tak — całe zasadnicze zagadnienie, które jest właściwą treścią rozpoczętego procesu, sprowadza się wedle pojęć tych organów prasowych do kwestji takich lub owakich „słów obraźliwych”, — użytych lub nie użytych przez oskarżonego czy przez oskarżyciela, — sprowadza się do rozwrzaskiwania szczegółów słownych pod ka-

Zahamowano prawie w zupełności inwestycje, liczbę etatów urzędniczych zredukowano o 21,500 osób! W budżecie obecnym — poza wydatkami na uposażenia, renty i emerytury, na obsługę długów państwowych, na obronę kraju i bezrobocie — wszystkie inne wydatki wynoszą tylko 257 milionów zł. Wymowa tej liczby dostatecznie stwierdza, że **ZACISNELIŚMY PASA W SPOSÓB ZDECYDOWANY**, bolesny i hamujący nasz rozwój w niejednej dziedzinie. Dalsze, ewentualnie potrzebne oszczędności możliweby były już tylko na podstawie zasadniczych ustawodawczych zmian, w pierwszym rzędzie może w organizacji samorządów i ubezpieczeń społecznych, które obciążają znacznie rzeszę podatników, a może nie dostosowały jeszcze w zupełności swojej organizacji i metod pracy do obecnej sytuacji państwa i powszechnego zubożenia.

Wchodzimy w trzeci rok rozlanego szeroko kryzysu. Nie wolno nam zamykać oczu na to, że i ten rok będzie z konieczności **OKRESEM WIELU WYRZECZEŃ SIĘ I WIELU TRUDNOŚCI**. — Dotychczasowy dorobek prac rządu i hart społeczeństwa są nam jednak rękojmiami, że mimo wszystko doprowadzimy statek Rzeczypospolitej poprzez rafy dzisiejszej i jutrzejszej sytuacji do spokojnego portu.

tem widzenia samej „obrazy”. Dla zaznaczenia zaś przytem i własnego stanowiska, dzieje się to przy akompaniamencie judzących, a doprawdy mało wybrednych złośliwośćek personalnych pod adresem tej strony, z którą się nie sympatyzuje.

Zaiste, — rozpoczęty proces dostarczył „sensacji”, ale napewno nie w rozumieniu owego odłamu prasy. Jeśli co w atmosferze procesu jest istotnie sensacyjnym widowiskiem, to chyba napewno jest niem prymitywny sposób podejścia doń w owych gazetach. Nie istnieje dla nich w tym procesie konflikt dwóch punktów widzenia, reprezentowanych przez obie strony. Nie istnieje dla nich fakt, że treścią nie jest szczerą personalnej, prywatnej „obrazy” w sensie kłótni o słowa, ale starcie się zasadniczego poglądu, wyznawanego publicznie przez oskarżonego przed rozprawą i w czasie niej, z poglądem, wyznawanym również publicznie przez oskarżyciela. Zato istnieje tylko — okazja przy której można puścić w ruch nie wybredne grubiaństwo albo kij.

Na grubiaństwo nikt szanujący się nie reaguje grubiaństwem. Kijem — tem mniej. Ale skoro już mowa o kiju, to u ludzi, tym oreżem walczących, doprawdy zadziwiająca jest niepaństwo o przysłowiu co do jego... dwóch końców. Czyżby naprawdę nie dostrzegli, że chcąc ugodzić niesympatyczną dla siebie stronę w procesie t. j. oskarżonego, — drugim końcem nieopatrznie biją właśnie w tego, z kim sympatyzują, tj. w oskarżyciela? Czemże bowiem innym, jak poniżaniem właśnie osoby oskarżyciela, jest chęć sprowadzania jego konfliktu z oskarżonym z płaszczyzny głębokiego ideologicznego zatargu — na płytka, tanią i w dodatku mało dowcipną platformę jakiejś personalnej kłótni o słowa, użyte czy nie użyte, obraźliwe czy nie obraźliwe?

Pospolicie nazywa się to przysługa niedźwie dźię.

Tak „sensacyjnego” widowiska zapewne nie

W dniu imienin p. Prezydenta Rzplitej Audjencie na Zamku

W dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na wszystkich domach i gmachach państwowych w Warszawie wywieszono flagi o barwach narodowych.

O godz. 10 rano odbyło się w kaplicy zamkowej nabożeństwo przy udziale członków Domu Wojskowego i Cywilnego oraz wojewody Jaroszewicza. Ks. kapelan Bojanek wygłosił od ołtarza podniosłe przemówienie, a po mszy św. zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”.

W godzinach popołudniowych przybywali na Zamek członkowie Rządu, senatorowie i posłowie, wyżsi wojskowi, przedstawiciele różnych organizacji, którzy zapisywali się do księgi audjencjonalnej.

Na Zamek nadeszły liczne depechy z całego kraju z życzeniami dla p. Prezydenta. Marszałek Piłsudski wysłał następującą depechę: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki, Mościce.

W imieniu wojska i własnym składowi Panu Prezydentowi w dniu Imienin najserdeczniejsze życzenia. (—) Józef Piłsudski, Marszałek Polski.

Budżety miast polskich 216 deficytowych — 317 z nadwyżką

Podług ankiety, przeprowadzonej przez Zw. Miast Polskich, która objęła dotąd 563 miasta, które nie nadeszły odpowiedzi, są małe i liczą do 5 lub 10 tys. mieszkańców), w r. 1928-29 wydatki ich podług wykonania budżetów wynosiły ogółem zł. 457.679.000, w r. 1929-30 — 463.896.000 zł., w r. 1930-31 — 464.158.000 zł. Na r. 1931-32 wydatki budżetowe wynoszą podług preliminarzy 462.376.000 zł. 216 miast wykazało w roku 1930-31 niedobory budżetów wyczerpaną ogólną sumę 25.570.000 zł., nadwyżki zaś 317 miast na ogólną sumę 26.980.000 zł. Zaległości czynne w dniu 1 kwietnia 1931 r. wynosiły dla wszystkich miast 57.219.000 złotych.

Warto przy tej sposobności zwrócić uwagę na zadłużenia krótkoterminowe samorządów. Na posiedzeniu Komisji samorządowej przy prezydium Rady Ministrów w obecności przedstawicieli związków samorządowych miast oraz banków Komunalnych ustalono globalną sumę zadłużenia krótkoterminowego samorządów na 280 milj. zł., z czego większość przypada na miasta.

Fasada francuska a za parawanem Niemcy

„Le Matin” występuje z sensacyjnymi rewelacjami w sprawie opanowania przez niemieckie firmy prac fortyfikacyjnych dokonywanych na wschodzie Francji.

Dziennik stwierdza, że firmy niemieckie składają oferty za pośrednictwem tych przedsiębiorstw francuskich, które nie rozporządzając stosownymi materiałami chętnie się tego podejmują, zwłaszcza, że oferty niemieckie są z reguły tańsze od francuskich. Natchmiast po zawarciu umowy przedsiębiorstwa niemieckie sprowadzają do Francji własny personel kierowniczy począwszy od inżynierów i kończąc na majstrach i nadzorach oraz własne maszyny. Fasada jest francuska, kończy dziennik, ale za tym parawanem są Niemcy.

zyczili ani sobie ani oskarżycielowi panowie z owych gazet. Ale stworzyli je wobec opinii publicznej sami. I to mimowoli. Nie domyślając się zresztą tego nawet.

Gordyjski węzeł rozbrojenia Programowe wytyczne siedmiu państw

Tygodnik londyński, „Sunday Referee” streszcza w następujący sposób programowe wytyczne państw, biorących udział w obecnej konferencji rozbrojeniowej:

Niemcy — żądają dla siebie prawa zbrojenia się, tak, aby ich siły zbrojne dorównywały siłom zbrojnym Francji.

Francja — nie uważa za możliwe dopuścić do redukcji sił zbrojnych dopóty, dopóki Niemcy nie zgodzą się na moratorium polityczne, zobowiązujące ich do szanowania status quo ante według traktatów pokojowych conajmniej w ciągu 15-tu lat.

Włochy — nie zamierzają się rozbroić, lecz

godzą się na pewne ustępstwa, aby zdobyć sobie uznanie w Stanach Zjednoczonych.

Rosja — wypowiada się za rozbrojeniem całkowitem wiedząc zgóry, że jest ono niemożliwe, ale zyskuje w ten sposób w opinii swego proletariatu wymówkę dla swych własnych zbrojeń.

Stany Zjednoczone — występują w roli mediatora Europy, nie godząc się przytem na redukcję własnych zbrojeń.

Polska — uzależnia redukcję zbrojeń od istnienia Locarno wschodniego, któreby poręczało bezpieczeństwo jej granie zachodnich.

Mała Ententa — Jugosławia uzależnia re-

dukcję zbrojeń od kierunku polityki Italji na Bałkanach, Czechosłowacja uzależnia rozbrojenie od respektowania traktatów pokojowych przez Węgry, Rumunja czyni to samo zastrzeżenie.

Węgry — żądają dla siebie przywileju utrzymania sił zbrojnych na tej samej stopie co Rumunja.

Wielka Brytania — wychodzi z założenia, iż uczyniła już ze swej strony w kierunku redukcji zbrojeń wszystko możliwe i nie może czynić dalszych kroków, o ile inne państwa nie pójdą za jej przykładem.

O jednolity i silny front polski na ziemi pomorskiej

Z pobytu p. Wojewody Kiriklisa w Grudziądzu

Jak już w części nakładu naszego ostatniego numeru donosiliśmy, ub. soboty gościł w murach Grudziądza p. Wojewoda Stefan Kiriklis.

Gościna ta, nowego władcy ziemi pomorskiej, stała się do pewnego stopnia manifestacją tych serdecznych uczuć, jakie zawsze obywateli Grudziądza żywią do przedstawiciela Rządu.

Po przybyciu do Grudziądza p. Wojewoda po krótkim odpoczynku u p. prezydenta Włodka wraz z małżonką, w towarzystwie państwa prez. Włodków i państwa starost. Niepokulczyckich przybył na bal prasy, który odbywał się w salach „Królewskiego Dworu“.

Nazajutrz, t. j. w niedzielę o godz. 11,30 p. Wojewoda w asyście prez. Włodka i starosty Niepokulczyckiego przybył do gmachu Ratusza. — Przed wejściem do Ratusza ustawiła się kompanja honorowa policji, oraz pluton Straży Pożarnej z orkiestrą. Po odebraniu przez p. Wojewodę raportu od komendanta policji p. Cywińskiego, p. Wojewoda przeszedł przed frontem kompanji, poczem udał się do Ratusza, gdzie w sali posiedzeń Magistratu zebrałi się wszyscy radcowie miejscy i wyżsi urzędnicy Magistratu. P. prezydent Włodek przedstawił p. Wojewodzie zebranych, poczem p. Wojewoda udał się do kościoła farnego, gdzie odbył się nabożeństwo na intencję rzemiosła pomorskiego.

Nabożeństwo celebrował ks. wik. Szarowski, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Kalinowski. P. Wojewoda zajął miejsce na specjalnie przygotowanym fotelu. Przed ołtarzem zasiadli przedstawiciele władz państwowych i cywilnych, stowarzyszeń i t. d. Cały kościół tonął w zieleni.

Po skończonym nabożeństwie, p. Wojewoda przybył do Izby Rzemieślniczej. U wejścia do gmachu Izby powitał go prezydent Izby p. Jakubowski, poczem odreczka mistrza krajeckiego p. Kozłinki wręczyła p. Wojewodzie bukiet z żywego kwiecia, wygłaszając odpowiedni wierszyk.

W dużej sali konferencyjnej, oczekiwało p. Wojewodę zebrane bardzo licznie rzemiosło pomorskie, które wchodzącego dostojnika powitało okrzykiem „Niech żyje“.

Następnie p. Wojewoda w imieniu p. Ministra Przemysłu i Handlu dokonał odznaczenia kilkunastu rzemieślników z całego Pomorza, specjalną odznaką za wybitne zasługi pracy zawodowej.

Po wręczeniu odznaczonym dyplomów i odznak, p. Wojewoda wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podniósł znaczenie pracy w ogóle a w szczególności pracy rzemiosła pomorskiego, zaznaczając przytem, iż cieszy go, że zaraz niemal na wstępie swego urzędowania danem mu jest wyróżnić zaszczytnym odznaczeniem właśnie ludzi pracy, ludzi, którzy przy swoim skromnym warsztacie świecą wobec społeczeństwa rzetelnym przykładem obowiązków obywatelskich. Z kolei p. Wojewoda zwiędził drukarnię rzemieślniczą, a następnie „Stalą Wystawę Narzędzi Rzemieślniczych“, wyrażając pochwałę dla organizatorów wystawy.

O godz. 5 po południu odbyła się herbatka u prezydenta miasta p. Włodka, — u którego zebrałi się przedstawiciele władz, przemysłu, handlu i rzemiosła. Podczas herbatki p. prezydent Włodek wygłosił przemówienie, w którym wyłuszczył postulaty i bolączki miasta, wynikiem z ciężkiego kryzysu gospodarczego. — Omawiając sprawy obrony Pomorza poruszył p. prezydent Włodek fakt żywej współpracy miejscowego społeczeństwa z armją zawodową.

W odpowiedzi p. Wojewoda wygłosił przemówienie, w którym poruszył zagadnienia pracy i potrzeby gospodarcze Pomorza, podkreślając z całym naciskiem konieczność konsolidacji społeczeństwa na Pomorzu, które w dzisiejszych warunkach nie może dopuścić do jakiegokolwiek taré i rozbitcia. Front polski właśnie tutaj musi być jednolity, silny i spójny. P. Wojewoda wyraził swoją radość, że społeczeństwo miejscowe zgodnie współdziała z armją czynną. Nie jest to jednak wystarczające, gdyż front obrony naszej musi być szeroki i opierać się winien nie tylko na współdziałaniu z wojskiem, ale również i na organizacji P. W. i W. F., L. O. P. P., Stroży Ogniowej, Czerwonym Krzyżu, Białym Krzyżu i t. d. Niewątpliwie przeżywany dziś ciężkie chwile kryzysu gospodarczego, jednak w sytuacji tej nie powinniśmy tracić wiary. Tak jak w 1920 roku głęboka wiara Marszałka Piłsudskiego w chwilę przykrego odwrotu przelamała psotnika i spowodowała zwycięstwo, tak i teraz

wola nasza i wiara pozwoli nam przetrwać okres ciężki i pokona dzisiejsze trudności. W najbliższym czasie dojdą do skutku pewne przepracowania rządowe, mające na celu złagodzenie skutków dzisiejszego kryzysu. Dziś musimy mieć silną wiarę w przetrwanie i dążyć do jaknajwiększego skupienia społeczeństwa, uspokojenia i konsolidacji, „GDYŻ WRÓG NAD GRANICĄ CZEKA“.

Po przemówieniu p. Wojewody, przyjętym przez zebranych gorącymi oklaskami, na miłej

rozmowie towarzyskiej spędzono jeszcze kilka chwil.

Wieczorem był p. Wojewoda wraz z małżonką na przedstawieniu w Teatrze Miejskim. Licznie zebrana publiczność zgotowała p. Wojewodzie w chwili pojawienia się w loży — gorącą owację. Ze sceny powitał p. Wojewodę dyrektor teatru w otoczeniu zespołu, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po przedstawieniu p. Wojewoda powrócił samochodem do Torunia.

Na drodze do załagodzenia zatargu o płace w górnictwie

Sytuacja w zatargu zarobkowym w górnictwie węglowym uległa dalszemu znacznemu odprężeniu.

Odbyte w niedzielę w Katowicach kongresy radców załogowych t. zw. „Zespołu Płacy“ oraz Centralnego Związku Górników wykazały znaczny wzrost wpływów czynników rozważnych, usposobionych społecznie i obywatelsko.

Do powzięcia uchwał wzywających ogół górniczy do strajku nie doszło. „Zespół Pracy“ odgrodził się w sposób bardzo zdecydowany od Central. Związku Górników, pracującego do strajku ze względów politycz-

nych. Jednak i Centr. Zw. Górników nie powziął uchwały o proklamowaniu strajku. Tym stanie rzeczy, zważywszy wycofanie się przemysłowców z żądania 21% obniżki płac, wolno, wyrazić przekonanie, że najbliższe dni przyniosą całkowite uspokojenie na Górnym Śląsku na podstawie orzeczenia komisji arbitrażowej.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego — jak się dowiadujemy — w czwartek najbliższy wznowione zostaną bezpośrednie pertraktacje między robotnikami i przemysłowcami. Należy się spodziewać, że i na tym terenie, podobnie jak

Flota i milionowa armja japońska zadecydują o zwycięstwie na Dalekim Wschodzie

Wybitny strategik rosyjski generał W. I. Sidorin, były dowódca armji donieckiej, który jako młody officer brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, wygłosił w tych dniach w Pradze nadzwyczaj ciekawy odczyt o wzajemnym stosunku sił na Dalekim Wschodzie. Jego zdaniem przewaga Japonji nie wpływa na tech-

nicznego uzbrojenia armji japońskiej, ale z kilku innych doniosłych zagadnień. Stosem paucierowym armji japońskiej jest 220.000 ludzi pierwszorzędnie uzbrojonych i wyposażonych. W czasie wojny Japonja może powołać pod broń 1.200.000 ludzi, jednak liczba ta nie wyczerpuje materiału ludzkiego, jakim Japo-

nja rozporządza.

We wszystkich szkołach japońskich nauczają się sztuki wojennej, tak, że Japonja liczy obecnie 8—9 milionów ludzi umiejących walczyć bronią. W Japonji oddawna już wszczepiano jest w społeczeństwo kult poszanowania armji i korpusu oficerskiego. Przewinienia dyscyplinarne w armji japońskiej należą do rzadkości. Nie znane są wypadki, by żołnierz obraził oficera. Dlatego też armja japońska jest jednolita. Japońscy mężowie stanu przy każdym swym wystąpieniu mogą opierać się o swą armję.

Wielkie znaczenie w strategji ma flota japońska. Flota japońska zreorganizowana została po wojnie światowej; mniejsza jest od floty amerykańskiej, ale natomiast może jej dorównać jakością swego wyposażenia i szybkością. W ostatnim czasie Japonja wybudowała kilka drażowników-dreadnoughtów, które odznaczają się nadzwyczajną sylwetką: są długo „niewidzialne“ nie tylko dla jednostek nieprzyjacielskiej floty, ale również dla aeroplanów nieprzyjacielskich.

Jeśli mówi się o wypadkach na Dalekim Wschodzie, to nasuwa się pytanie, czy możliwa jest interwencja Stanów Zjednoczonych. — Stany Zjednoczone wiele miałyby kłopotu, gdyby zdecydowały się na interwencję zbrojną. Podczas gdy Japonja w ostatnim czasie skierowała swe usiłowania w kierunku udoskonalenia ochrony swych wód, Ameryka w czasie wojny światowej wytworzyła bazy dla swej floty po stronie europejskiej na wybrzeżu oceanu Atlantyckiego. Nad oceanem Spokojnym Ameryka posiada tylko dwie wielkie bazy dla floty, które jednak nie mogą być ośrodkiem operacyjnym przeciwko Japonji. Dlatego Stany Zjednoczone poważniejszej akcji przedsięwzięć nie mogą.

Również sowieckie bazy strategiczne są zbyt oddalone od Mandżurji. Dla skoncentrowania sowieckiej armji na granicach Mandżurji potrzebowałaby Rosja około trzech miesięcy. Armja taka musiałaby liczyć przynajmniej milion ludzi, a koleje sowieckie nie są zdolne do dostarczenia armji tej potrzebnych środków i narzędzi wojennych.

Na Dalekim Wschodzie jedynie armja japońska przedstawia realną siłę. Oczywiście Chiny mogą przeciwstawić się atakom Japonji. Walka Japonji z Chinami, które się budzą, nie będzie łatwą. Wojsko chińskie stale się rozwija. Chińczycy mają już nawet ciężką artylerię i działa dla ostrzeliwania samolotów. — Zdolność bojowa armji chińskiej osłabiana jest zamieszkami wewnętrznopolitycznymi w państwie. Dlatego też Japonja stara się wykorzystać tę chwilę, aby utrwalić swe wpływy na Dalekim Wschodzie.

Majaczenia niemieckie o odwecie „Pobożne życzenia“ hakałysty

W nacjonalistycznym niemieckim dzienniku „Lycker Zeitung“, wychodzącym w Ełku w Prusach Wschodnich, a należącym do koncernu prasowego Hugenerberga, ukazała się w odcinku powieść Juljusza Altera, osnuta na tle przyszłej wojny europejskiej. Treść tej powieści posłużyć może, jako charakterystyczny dokument odwetowych marzeń nacjonalistów niemieckich.

Fabula powieści jest następująca: — Rosja Sowiecka napada niespodziewanie na Polskę i niszczy ją w krótkim czasie. Niemcy początkowo zachowują neutralność, ale do władzy dochodzi rząd narodowy. Wybucho wkrótce ogólna wojna europejska, przyczem Francja musi walczyć przeciw połączonym siłom militarnym niemiecko-rosyjsko-włoskim i ulega im. W Rosji wybucho zwycięska kontrewolucja wojskowa, popierana przez Niemcy. Nowy pokój przynosi realizację wszystkich marzeń niemieckich. Polska znika z mapy Eu-

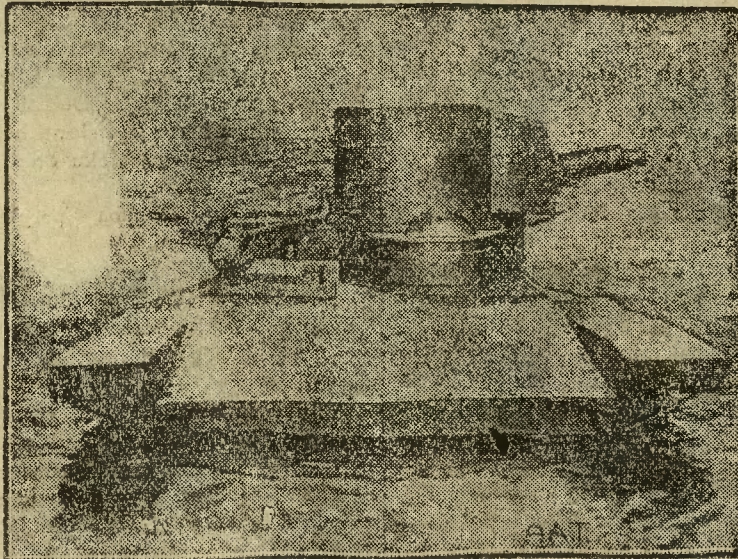
ropy.

Niemcy odzyskują wszystkie tereny, utracone w roku 1918 z wyjątkiem Eupen i Malmedy, gdyż Belgja pozostała tym razem neutralną, a oprócz tego Litwę i Kurlandję oraz północno-wschodnie departamenty Francji.

Niemcy ziszczają swój sen o Mittel-Europie. Włosi oddają im Tyrol. Natomiast Italja anektuje Nizzę i Sabaudję, oraz znaczną część południowej Francji, Tunis, część Algieru i innych kolonij. „Zdradziecki“ Albion traci wiele kolonij i swe mocarstwowe stanowisko. W Afryce powstaje wielkie imperjum kolonialne niemieckie.

Podkreślić należy, iż prasa codzienna w Rzeszy Niemieckiej, a zwłaszcza w prowincjach wschodnich karmi stale swych czytelników podobną literaturą, podsycając ducha rewansu w odniesieniu do Polski, Francji i Anglii.

Czołg — Amf bja



W armji angielskiej wprowadzono ostatnio nowy rodzaj czołgów nadających się do użytku zarówno na lądzie jak i w wodzie. Na ilu stracji naszej widzimy nowy czołg angielski przepływający przez rzekę.

Delegacja irlandzka zapozna się z naszym przemysłem bekonowym

W ciągu bieżącego miesiąca przybędzie do Warszawy oficjalna delegacja irlandzka, w której składzie znajdują się przedstawiciele rządu, parlamentu i przemysłu Wolnego Państwa Iryjskiego.

Goście irlandzcy mają na celu zbadanie stanu przemysłu bekonowego w Polsce, jego urządzeń i organizacji, która w ciągu krótkiego stosunkowo czasu, osiągnęła tak wybitne wyniki w eksporcie na rynki brytyjskie.

Wielka upadłość w niemieckim handlu włókienniczym

Prawdziwą sensację w kołach handlu włókienniczego Niemiec wywołało zawieszenie wypłat przez utworzoną dopiero zaledwie przed pół rokiem firmę handlową, powołaną do życia celem prowadzenia handlu z Francją. Firma ta „Textilhandel“ G. m. b. H. poniosła olbrzymie straty w związku z wprowadzoną w końcu ub. r. podwyżką cel we Francji. Zobowiązania przedsiębiorstwa przekraczają milion marek, natomiast aktywa są najzupełniej nieustalone, ponieważ większa część zapasów towarowych znajduje się na konsygnacji we Francji. Zawieszenie wypłat dotknęło znaczną ilość wielkich fabryk niemieckiego przemysłu włókienniczego.

na Górnym Śląsku, nie dojdzie do zaostrzenia się zatargu, gdyż ogół górników zechce najpewniej spowodować załatwienie zatargu w sposób analogiczny z rozstrzygnięciem górnośląskim.

SS. „Śląsk” wyruszył w sobotę w pierwszą podróż do Tallina i Helsingforsu

W sobotę 30 ub. m. w godzinach przedpołudniowych w porcie gdańskim na pokładzie nowego statku polskiego „Śląsk” wybudowanego ostatnio przez stocznice duńską w Naks-kov, zebrała się na zaproszenie dyrekcji P. P. „Zegluga Polska” grupa przedstawicieli rady portu w Gdańsku, gdańskich sfer gospodarczych oraz miejscowej prasy. Goście, oprowadzani przez dyrektora zarządzającego „Zegluga Polskiej” p. J. Rummla, dyr. linii bałtyckiej tego przedsiębiorstwa p. Darskiego i kapitana statku p. Ciundzewickiego, zwiedzili cały statek, podziwiając szereg jego najnowocześniejszych urządzeń. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądano pomieszczenia pasażerskie statku, który oprócz przewozu towarów będzie obsługiwał ruch pasażerski na linii Gdynia — Gdańsk — Tallin — Helsingfors. Wylakierowane, dwuosobowe kabiny, urządzone wygodnie i ze smakiem, zaopatrzone we wszystkie wygody, były oglądane z nieklamnym podziwem. Cóż dopiero, gdy się dowiedziano o rewelacyjnych cenach, jakie „Zegluga Polska” będzie pobierała od swych pasażerów na tej linii i o tem, że statek będzie przebywał drogą swą z Gdańska do Tallina mniej więcej w takim samym czasie, jakiego potrzeba na przejazd koleją między obu miastami przez Prusy Wschodnie, Litwę, Łotwę i Estonję.

Duże zainteresowanie wywołało także racjonalne, niespotykane na innych statkach rozwiązanie kwestji pomieszczeń dla załogi. Są to dwuosobowe kabiny, oddzielne dla personelu maszynowego i dla marynarzy pokładowych, pomalowane na biało i wygodnie urządzone. Oddzielna mesza dla załogi dopełnia całości. Gdy się porówna te pomieszczenia z pomieszczeniami załogi na innych statkach, na których ulokowana ona jest przeważnie w jednej ogólnej ubikacji, w której często nawet marynarze jadają, to porównanie to wypadnie tem jaskrawiej na korzyść naszego „Śląska”.

Statek posiada specjalne przeciwdrozdowe wzmocnienia kadłuba. Podniesiony, jak u lodołamacza, jego dziób, stosunkowo znaczna siła maszyn (1200 koni mechanicznych) pozwolą mu swobodnie torować sobie drogę wśród lodów północnego Bałtyku, wskutek czego zapewniona będzie regularność kursowania statku nawet w okresie zimowym.

Goście podejmowani byli następnie w jadalni statku przez dyrekcję „Zegluga Polskiej” śniadaniem. W czasie śniadania wygłosił dwa przemówienia dyr. P. P. „Zegluga Polska” p. J. Rummel, jedno ogólne, drugie skierowane specjalnie pod adresem przedstawicieli prasy. Mówca podniósł znaczenie linii bałtyckiej i nowego statku także dla handlu gdańskiego. Port gdański, z którego statek będzie się udawał bezpośrednio w podróż na północ do Tallina i Helsingforsu, uzyskuje w nim regularne i szybkie połączenie z temi portami nietylko towarowe, ale także i pasażerskie.

Może to mieć duże znaczenie w dalszym zacieśnieniu stosunków gospodarczych z państwami wschodniego Bałtyku. Przystępne ceny biletów pasażerskich na „Śląsku”, dobre wyżywienie, które linja zapewni pasażerom, powinny zjednać statkowi popularność. Bilet do Tallina np. będzie kosztował 100 zł. Statek dzięki stosunkowo znacznej szybkości, jaką może rozwijać, będzie przebywał przestrzeń Gdańsk — Tallin w ciągu 32—36 godzin. Pościąg przebywa tę samą drogą w 32 godziny, bilet kolejowy zaś kosztuje około 180 zł.

Poza tem cena biletu kolejowego nie obejmuje przecież wyżywienia w drodze, natomiast w cenie 100 zł. przy przejeździe statkiem mieści się wyżywienie pasażera. Wreszcie przy przejeździe do Tallina statkiem będzie potrzebna tylko wiza estońska, zamiast kilku wiz przy przejeździe koleją. Zwracając się do przedstawicieli prasy, dyr. Rummel podziękował jej za przybycie i za zainteresowanie, — którem darzy linję bałtycką.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel gdańskiej delegacji do rady portu, były senator Dr. Franke, który wyraził nadzieję, że linja dzięki sprężystej organizacji przedsiębiorstwa będzie się nadal rozwijała, statek zaś pod dzielnym kierownictwem swych oficerów będzie dobrze pełnił służbę. Mówca jest przekonany, że przyszli pasażerowie statku będą za-

adowoleni z warunków, wśród których podróż wypadnie im odbywać. Przemówienie swe zakończył życzeniem dobrej podróży, aby wszyscy statkowi. — W imieniu prasy polskiej przemawiał redaktor „Morza” i „Gazety Morskiej” pan Tetziuff. — Mówca oświadczył m. in. że fakt, iż zebranie dzisiejsze odbywa się w porcie gdańskim na statku polskim, który za podstawę swej działalności bierze sobie także Gdańsk, stanowi jeszcze jeden dowód więcej, że Gdynia i Gdańsk mogą ze sobą harmonijnie współpracować. Oba porty posiadające rozległe zaplecze Polski, mogą o sobie siebie swobodnie egzystować i rozwijać się. Mówca wznosi toast za pomyślny ich rozwój. Przemówienie to przetłómaczył na język niemiecki redaktor „Gazety Gdańskiej” p. Cieszyński.

W imieniu prasy niemieckiej w Gdańsku przemawiał redaktor Dr. Graetzer.

Naczelnik Urzędu Marynarki Handlowej i członek polskiej delegacji do Rady Portu w Gdańsku, p. K. Jacynicz, mówił o możliwościach i korzyściach polsko-gdańskiej współpracy, zapewniając że władze portu gdańskiego będą otaczały linję bałtycką i jej statki swoją opieką i pomocą.

W imieniu klientów linii przemawiał p. Dańczak, przedstawiciel gdański Państwowych Zakładów Naftowych, podnosząc znaczenie linii bałtyckiej dla handlu polskiego i gdańskiego. — Następnie wszyscy uczestnicy zebrania wpisali się do księgi pamiątkowej statku.

Statek „Śląsk” odszedł tegoż dnia o godz. 4 popoł. w pierwszą swą podróż do Tallina i Helsingforsu, zabierając pełny ładunek różnych towarów.

Ulgi celne przy imporcie przez Gdynię

Ministerstwo przemysłu i handlu oraz ministerstwo skarbu przy udziale izb przemysłowo-handlowych ustaliły tekst mającego się ukazać rozporządzenia w sprawie wykorzystania specjalnych ulg celnych przy imporcie przez Gdynię.

Ustala ono, iż ze specjalnych ulg celnych korzystać mogą wszyscy importerzy polscy pod różnymi jednak warunkami, w zależności od tego, czy dany importer względnie grupa importerów będzie równocześnie eksportować, czy też nie. Importerzy w razie uzyskania możliwości eksportu kompensacyjnego będą opłacać tylko

specjalną ulgową stawkę celną, natomiast nieeksportujący będą opłacać na rzecz międzyministerjalnej komisji popierania wywozu ponad 35 proc. różnicy między cłem normalnem przy transporcie drogą morską a specjalną stawką ulgową. Przy imporcie owoców południowych np. importerzy opłacać będą 35 zł. bowiem cło normalne przy transporcie przez Gdynię wynosi 200 zł., specjalna stawka ulgowa zaś 100 zł. (przy transporcie lądowym obowiązuje stawka normalna 300 zł.). Oczywiście importerzy podejmą wysiłki w kierunku eksportu kompensacyjnego.

Nowe ładunki dla Gdyni

W ostatnich czasach obrót towarowy Gdyni powiększył się o kilka nowych pozycji towarowych. W związku z ogłoszeniem cel preferencyjnych zaczęły nadechodzić do Gdyni w większych transportach owoce i towary kolonialne, między innymi perskie morele, które wogóle dotychczas nie były importowane do Polski. W najbliższych dniach ma nadejść poważny transport jabłek amerykańskich i pomarańcz. Nadchodzą co tydzień po paraset

ton śledzie świeże i solone.

W eksporcie wielką aktywność wykazuje gdyniska luszczarnia ryżu. W najbliższym czasie znacznie ona wysyłać po kilkaset ton miesięcznie ryżu do Turcji, zamówienia dla tureckiej armji. Poraz pierwszy pozbawiony eksportowane będą przez Gdynię lokomotywy, których eksport rozwija się w ślad za wywozonymi w większych ilościach przez Gdynię szynami kolejowymi.

Fundusz pomocy szkolnictwu polskiemu zagranicą

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rady Funduszu Pomocy Szkolnictwu Polskiemu Zagranicą dokonano wyboru władz, przy czem na stanowisko prezesa powołano marszałka senatu i prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. Władysława Raczkiewicza, na sekretarza powołano dyr. Mieczysława Zaleskiego, do zarządu wybrano pp.: dr. Halczyńskiego — szefa Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Jana Dę-

skiego, dyr. E. Kłopotowskiego, dyr. Stefana Lenartowicza i red. Marjana Świechowskiego.

Najbliższem zadaniem nowego zarządu będzie ostateczne opracowanie tekstu statutu Funduszu, likwidacyjne przejęcie agend od Komitetu Obchodu 25 lecia Walki o Szkołę Polską oraz opracowanie planu pracy w związku z wytycznymi, ustalonymi na ostatnim posiedzeniu Komitetu Obchodu 25 lecia Walki o Szkołę Polską.

Wybrzeże w twórczej pracy dla Państwa Walne zebranie Rady powiatowej BBWR. w Wejherowie

Myśl państwowa coraz więcej znajduje zwolenników na Wybrzeżu. Społeczeństwo pomorskie rozumiejąc, że jedynie współpraca z Rządem wszystkich obywateli stworzyć może wielką potęgę mocarstwa państwowo i gospodarczą Polski, garnie się coraz liczniej do obozu prorządowego.

I dziś już nie nowina jest dla każdego, że najbliższą organizacją polityczną na Wybrzeżu jest Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Celem wykazania społeczeństwu rocznego dorobku pracy oraz celem przedstawienia programu działania na przyszłość Rada Powiatowa BBWR. na powiat morski w Wejherowie urządza co roku roczne walne zebrania.

Tegoroczne zebranie odbyło się w ub. niedzielę w salach Strzelniczej Bractwa Kurkowego

W obecności około 150 osób zebranie zajął p. mec. Biliński. Przy stole przewodniczącym zasiadli pp.: sekretarz Rady Wojewódzkiej — kpt. Schab, starosta morski Henszel, poseł Tebinka, poseł Dąbrowski, dyr. Mack, sekretarz Rady Powiatowej prof. Hora oraz przedstawiciel pisma naszego red. Rutkowski.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia referat organizacyjny wygłosił p. profesor Hora, poczem zabrał głos kpt. Schab — który w referacie na temat ideologii BBWR., podzielonym na trzy części „Kim jesteśmy?”, „Skąd się wywodzimy?”, „Dokąd zmierzamy?” przedstawił w barwnych słowach historję powstania Bezpartyjnego Bloku oraz jego cele i zadania.

Słowa p. kpt. Schaba przyjęli słuchacze gromkim oklaskami.

W dalszym ciągu referat o programie prac biura zabudowy Wybrzeża Morskiego wygłosił p. inż. Kowalski a referat z przeżyciami na temat sieci drogowej pow. morskiego p. inż. Kiepał.

Po zamknięciu oficjalnej części posiedzenia zasiadli zebrani przy wspólnym śniadaniu.

Podczas posiłku urozmaicono koncertem zespołu muzycznego wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali pp.: Starosta Henszel, poseł Tebinka, który zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, mec. Biliński i insp. szkolny.

W końcu zabrał głos p. kpt. Schab życząc

Memoriał organizacji rolniczych

W tych dniach odbyło się zebranie prezydium rady Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej, na którym przeprowadzono wyczerpującą dyskusję nad sprawą obecnego poziomu cen na rynkach zbożowych. W wyniku tej narady, Związek Organizacji Rolniczych złożył obecnie ministerstwu: rolnictwa, skarbu oraz spraw wewnętrznych obszerny memoriał o środkach zapobiegania niższej cenę zbóż chlebowych.

Plan robót publicznych

Minister pracy i opieki społecznej, dr. Hübicki i minister robót publicznych, inż. Norwid-Neugebauer, odbyli w dn. 1 bm. dłuższą konferencję w sprawie podjęcia na wiosnę robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych.

W wyniku konferencji pp. ministrowie postanowili przedłożyć Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów szczegółowy plan robót publicznych na terenie całego państwa; plan ten przewiduje zatrudnienie poważnej liczby bezrobotnych robotników.

Rozwiązanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie

P. minister przemysłu i handlu rozwiązał warszawską Izbę Rzemieślniczą. Rozwiązanie Izby Rzemieślniczej w Warszawie jest, jak wiadomo, wynikiem trwającego od dłuższego czasu zatargu w łonie tej instytucji i znacznego zdekompromitowania składu jej radców. Należy przypuszczać, że niezadługo nastąpią nowe wybory. Narazie normalny bieg prac Izby Rzemieślniczej nie dozna żadnej przerwy, — dzięki jednoczesnemu z rozwiązaniem wyznaczeniu zarządu tymczasowego.

Materiały spisowe w 40-tu wagonach

Zgodnie z terminarzem drugiego powszechnego spisu ludności, władze spisowe wszystkich powiatów i miast wydzielonych przesyłały już do Biura Powszechnych Spisów przy Głównym Urzędzie Statystycznym całkowite komplety arkuszy spisowych.

Materiał spisowy, zapakowany w specjalnie pieczętowane skrzynie, dostarczano wszelkimi środkami lokomocji do stacji kolejowych, skąd następnie transportowano je koleją. — Ogółem materiał spisowy zajął 40 wagonów kolejowych.

Grębocin, pow. Toruń

— Z życia Strzelców. Ub. niedzieli odbyło się informacyjne zebranie w Oddziale Z. S. w Grębocinie. Na zebranie przybyli z Torunia ob. komendant powiatowy Wojdatt i nau czyciel ob. K. Odejewski. Po przemówieniach ob. Odejewskiego i kom. Wojdatta wybrano tymczasowy Zarząd i komendanta dla tamt. Oddziału. Oddz. Grębocin ostatnio wystąpił się o ładną świetlicę, którą obecnie restauruje i której poświęcenie odbędzie się w pierwszych dniach lutego. Po zakończeniu zebrania przystąpiono do próby sekcji dramatycznej, która nad zież poświęcenia świetlicy Strzelckiej przygotowuje bardzo ciekawą sztukę.

Sekciarze-komuniści

W powiecie nowogrodzkim i wolożyńskim zlikwidowano kilka sekt baptystów i hodurów, których członkowie zajmowali się agitacją komunistyczną.

Obywatelskie stanowisko Rady gminnej Jabłonowa

Z hali gminnej przybytek wiedzy — Dom Ludowy

Polska jest krajem młodym, obarczonym wieloma zlemi należycie, odziedziczonymi po zaborcach. — Trzeba je wypełnić — usunąć z życia obywatelskiego w wolnej Rzplitej.

Niezmiernie ważną pracą w tym kierunku w dziedzinie gospodarczej, politycznej i oświatowej.

Musimy, tego nadać kroku, aby pozostać wśród narodów cywilizowanych jako równi.

Od wysiłków wszystkich obywateli w „wyścigu pracy” na wszystkich odcinkach, zależy przyszłość Państwa Polskiego.

Z pośród rozmaitych ugorów życia polskiego, najbardziej starym był ugor oświatowy. Orze się go od pierwszych dni niepodległego bytu, ale do uprawy racjonalnej, wzorowej daleko. Obowiązek szkolny do lat 14 jest niewystarczający, tak wiek dziesięty, jak i sam program szkoły powszechnej uniemożliwiają pełne zrealizowanie wychowania obywatelskiego. Doczekaliśmy się naprawdę nowego projektu ustawy o ustroju szkolnictwa. Projekt ten normuje prawnie zagadnienie dokształcania młodzieży — rozszerzając je do 18 roku życia.

W artykule 15 „Projekt” czytamy: „Młodzież, która wypełni obowiązki szkolne, a nie uczęszcza do żadnej szkoły, podlega do 18 roku życia włącznie obowiązkowemu dokształcaniu.”

Zadaniem dokształcania jest pogłębienie indywidualnego, społeczno-obywatelskiego wychowania i wykształcenia młodzieży w dostosowaniu do potrzeb życia gospodarczego i zawodu. Jednakowoż, czy obecna sytuacja finansowa pozwoli Ministerstwu W. R. i O. P. na całkowite zrealizowanie „Projektu”? Poszłoby to łatwiej, gdyby Państwo, samorzady — instytucje kulturalno-oświatowe i zrzeszenia społeczne w zgodnej współpracy zabrały się do urzeczywistnienia tego wielkiego problemu.

Wielkie zrozumienie doniosłości zagadnień oświaty pozaszkolnej, która ma na celu wyzwolenie sił twórczych w najszybszym masach narodu, podniesienie życia kulturalnego i gospodarczego na wyższy poziom, oraz stworzenie całego społeczeństwa pod hasłem: „wzrostko dla Państwa”, wykazała Rada gminna w Jabłonowie oddając wielką halę gminną z alko-witem urządzeniem na „Dom oświatowy”.

Na wniosek piśmienny powiat. ref.

oświatowego p. Obrebskiego i po ustaleniu umotywowaniu uchwała przeszła jednogłośnie w dniu 28 stycznia.

Referent oświatowy p. Obrebski opracowuje obecnie plan pracy w Domu oświatowym, który w oznaczonych godzinach dziennych i wieczornych, otwiera swe podwoje dla wszystkich towarzyszy PW. i kulturalno-oświatowych.

Gospodarstwo „Domu oświatowego” oddano miejscowemu oddziałowi Związku Strzeleckiego, który siłą liczebną, oraz walorami wychowawczymi całkowicie na takie wyróżnienie zasługuje.

W „Domu oświatowym” oprócz urzędzonej świetlicy, czytelnicy i biblioteki będą się odbywały i sprawy sądowne 2 razy na kwartał.

Rada gminna Jabłonowa swem obywatelskim stanowiskiem wobec podniesienia oświaty pozaszkolnej zapisała się złotymi zgłoskami w historii powiatu brodnickiego i Pomorza.

Oby znalazła się jak największa liczba naśladowców takiego obywatelskiego i ofiarnego ustosunkowania się do oświaty pozaszkolnej.

Zaznaczyć musimy że dotychczas hala gminna w Jabłonowie służyła jako zajazd i oberża.

Z życia organizacji kupieckiej w Chełmnie

W czwartek, dnia 28 stycznia r. b. odbyło się w hotelu „Chełmiński Dwór” o godz. 20-tej walne roczne zebranie Tow. Kupców Samodzielnego i Kola Kupców Detalistów, które zajął wiceprezes Towarzystwa p. Sikorski, witając przybyłego z Centrali w Grudziądzu p. wice-dyrektora Tadeusza Niewiadowskiego i przybyłych członków.

Protokół z ostatniego walnego zebrania i ostatniego zebrania plenarnego odczytał zastępca sekretarza p. Wierzbowski.

Następnie przyjęto w poczet członków Towarzystwa nowych członków. Przystąpiono do wyboru marszałka zebrania. Marszałkiem wybrano przez aklamację p. Kobierzyńskiego. Do protokołu powołano pp. Wierzbowskiego i Alfonsa Jeszkego.

Po sprawozdaniu Zarządu, który wykazał dużo pracy i staranności w kierunku utrzymania organizacji, na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium przez aklamację.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, przeprowadzonego w głosowaniu tajnym, w skład którego weszli: prezes — p. Józef Sikorski, wice-prezes — p. Prusakowski, sekretarz — p. Wierzbowski, skarbnik — p. dyr. Jeszke Antoni, kłownicy — pp. Mączkowski, Borowski, Kobierzyński i Lewandowski. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Kawecki i Zieliński. Chorążym wybrano — p. Milewskiego, podchorążymi pp. Jeszkego i Ziółkowski.

Na wniosek Zarządu nadano jednogłośnie za zasługi oddane organizacji b. prezesowi Towarzystwa p. Józefowi Chmurzyńskiemu — godność prezesa honorowego.

Referat na temat nowelizacji podatku przemysłowego i nowych podatków pośrednich, jak również o dotychczasowych pracach Związku

Towarzystw Kupieckich na Pomorzu — wygłosił wice-dyrektor Centrali p. Niewiadowski. Szeroko ujęty i wszechstronnie naświetlony referat nagrodzono żywymi oklaskami, poczem w dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Wierzbowski, Lewandowski, Kawecki, Borowski i inni. Wyjaśnień i informacji udzielał p. wice-dyrektor Niewiadowski.

Między tematami poruszonemi w wolnych głosach i wnioskach, powzięto uchwałę odbywać zebrania plenarne Towarzystwa w pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Walne zebranie Towarzystwa było wyrazem żywotności pracy organizacyjnej towarzystwa chełmińskiego, a nowy Zarząd dołoży niewątpliwie wszelkich starań, by pracę tę zwłaszcza w dzisiejszej nad wyraz trudnej sytuacji w handlu, podtrzymać ku pożytkowi i dobru handlu chełmińskiego!

Rudak

— Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. W ub. sobotę odbyło się doroczne walne zebranie w lokalu druha Wilka, przy udziale licznych członków czynnych i wspierających. Obrady zajął prezes Łęgowski. Jako marszałka wybrano drh. Zielińskiego Bolesława, poczem wysłuchano sprawozdania z rocznej działalności członków zarządu. Kolejno składali sprawozdanie drh. prezes i naczelnik Łęgowski, drh. sekretarz Rybacki, drh. skarbnik Wilk i drh. gospodarz Zittlem. W imieniu kom. rew. drh. Ostrowski podał do wiadomości że kasa i księgowość była w należytym porządku. Po przyjęciu sprawozdań do wiadomości udzielono skarbnikowi absolutorium. Do kom. rewiz. wybrano drh. Pekrulla Gustawa, Ostrowskiego Jana i Drozdalskiego Jana.

Zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności

Dnia 6 bm. odbędzie się w Grudziądzu w sali Teatru Miejskiego Ogólny Zjazd przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności Wielkopolski i Pomorza, zwołany w celu omówienia aktualnych problemów dotyczących działalności Kas. Zjazd zajął prezes Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu p. Cyryl Ratajski, poczem wygłoszą referaty pp. T. Adamczewski, dyr. Komunalnego Banku Kredytowego, Dr. Wł. Dalbor, dyr. Biura Samorządowego, Wł. Gawiński, dyr. MKKO w Gdyni i M. Moczyński, dyr. PKKO w Chełmnie. Po referatach odbędzie się dyskusja.

Na Zjazd zaproszeni zostali przedstawiciele władzy nadzorczej oraz banków publicznych.

Uczestnicy Zjazdu otrzymają w drodze powrotnej 50% zniżkę kolejową.

Programy radiowe

Czwartek, dnia 4 lutego 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotniczej; 11.45 Codz. Przegl. Prasy Polskiej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Odczyt z dziedziny meteorologii na usługach rolnictwa p. t. „Opady atmosferyczne”, wygł. prof. K. Szulc; 12.35 15-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z P. R. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. St. Nawrota, A. Dobosz (tenor), L. Dworakowski (skrz.) i Wł. Raczkowski (akomp.) Słowo wstępne wypowiedzi p. St. Nawronson. W programie muz. taneczna różnych narodów; 14.45 Duety z oper Verdi'ego (płyty); 15.05 Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna; 15.15 Komunikat LOPP; 15.25 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci młodszych: a) Dialog p. St. Lewartowicza p. t. „Historia kropli wody”, b) „Listy od dzieci” — omówi p. W. Tatarkiewicz; 16.20 Francuski; 16.40 Muz. operetkowa — płyty; 17.10 Odczyt ze stowa; 17.35 Koncert kameralny. Wyk. M. Wilkomirski (fort.) i K. Wilkomirski (wioloncz.); 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka rolnicza — kor. bież. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Wieś domości sportowe; 19.35 Romanse cygańskie płyty; 19.45 Pras. Dz. Radjowy; 20.00 Fajeton „Bezrobocie w starożytności” wygł. p. J. Zycki; 20.15 Te. z Filh. Warsz. Koncert jubileuszowy Tow. Śpiew. „Harfa” z ok. 25-lecia działalności Wyk.: „Harfa” pod dyr. W. Lachmana, St. Argasińska (sopr.), A. Dobosz (tenor), M. Janowski (tenor), A. Michalowski (bas) i L. Urstein (akomp.); 21.25 Słuchawisko p. t. „Osiołek” pg. Caillavetta i de Fleurs'a; 22.10 Płyty gramofonowe; 22.20 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.25 Urzęd. kom. PIM; 22.30 Transmisja ze Lwowa.

Wstęp w szeregi LOPP

Towarzystwo Handlowe

2563

CENTROHURT

DZIAŁ I.

Wielkie materiały budowlane jak:

Cement, Wapno, Smoła, Pape, Lepnik, Żelazo, Gwoździe, Gips, Glazurę - terakotę,

DZIAŁ II.

Wegiel — Koks

wagonowo i ze składów z dostawą do domu

Sz. z o.

GDYNIA

Szosa Gdańska Tel. 1029 i 1001

DZIAŁ III.

Owies, Otręby, Srót, Grysik, Sieczkę, Słomę.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodny warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

TORUN

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 lutego 1932 roku o godz. 12-tej przed południem sprzedawac będą u Sadeckiego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 2 szafki, pianino, bulet i dywan.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wyplat Jana Łobody, Ircuń, uchyla się postępowanie zapobiegawcze po myśl art. 27 Rozp. Prez. Rz. z dnia 6 marca 28 (Dz. U. R. P. nr. 27 poz. 244) z dniem 4 stycznia 1932 z uwagi na upływ terminu odroczenia wyplat.

Toruń, dnia 25 stycznia 1932 r.

5 N 8/31. Sąd Grodzki.

W tutajszym rejestrze spółdzielczym przy firmie Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu wpisano, że w miejsce Kazimierza Chorążego wybrano członka zarządu Alojzego Batkę oraz że uchwała Walnego zebrania z 14 grudnia 1931 zmieniono § 20 statutu

Toruń, dnia 22 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

WŁADYSŁAW KULERSKI

Pańska 19

GRUDZIĄDZ

Pańska 19

Materiały piśmienne, druki, stemple, bloki kasowe zwykłe i paragonowe, księgi handlowe na zamówienie i składowe, albumy itd. itd.

Ceny tanie. Wielki wybór. Skora i uprzejma obsługa.

Pamiętajmy u Władysława Kulerskiego.

DOBROWOLNA LICYTACJA

Dnia 5 lutego 1932 roku o godz. 12-tej przed południem sprzedawac będą najwięcej dającym za gotówkę u spedytora Sadeckiego: 1 bulet dębowy, 1 stół okrągły, dywan, kredens dębowy, zegar stojący i 12 krzesel wysycianych. Licytacja odbędzie się z pewnością.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

INOWROCŁAW

Rej. 4158/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 5 lutego 1932 roku o godz. 10-tej przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu u p. Skrzypieńskiego przy ul. Król. Jadwigi 1 za gotówkę najwięcej dającym przy natychmiastowej zapłacie: zegarki, damskie i męskie, zegary ściennie, brązki, pierścionki i inna biżuterie w myśl prot. zajęcia kom. sądowego p. Janickiego z dn. 10 maja 1931 roku rej. 1054/31.

Wisniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu

DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID

Dzisiaj i dni następne w tych kinach równocześnie. Najwspanialszy arcydzwiękowiec polski „BEZIMIENNI BOHATEROWIE”

DZWIĘKOWE KINO PALACE

W rol. głównych: MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGENJUSZ BODO, ZULA POGORZELSKA. Uwaga: Bilety niższe, na cały okres wyświetlania tego filmu nieważne.

Okazja

Sprzedają korzystnie:

gabinet, meble dębowe, (bi-blioteka, biurko i fotel) sypialkę dębową i orzechową kompletnie, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, zastawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobę męską, damską, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny Grudziądz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

Pokój

umeblowany od 1. II. rb. do wynajęcia Toruń, ul. Bankowa 4 II. p.

Oto rączki które proszą się o



Krem Lica

J. & S. STEMPNIEWICZ, POZNAŃ.

Rej. s. 5245/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 6 lutego 1932 roku o godz. 12-tej w południe sprzedam publicznie w Gniewkowie u p. Józefa Stejtera, za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: bufet, kredens, stół, kanapę, 2 fotele.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5237/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 6 lutego 1932 roku o godz. 9-tej przed południem sprzedam publicznie w Balinie u p. Józefa Białka, za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: jednego tucznika 2 ctr.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 5 lutego 1932 roku o godz. 9-tej przed południem sprzedam publicznie na Targowisku Inowrocławiu, najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: jeden nowy czarny wolant.

Janicki, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5373/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 5 lutego 1932 roku o godz. 9-tej przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu w firmie „R. Strunk” przy ul. Król. Jadwigi 15 za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: jedną maszynę do pisania „Stoewer”.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5390—5204/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 5 lutego 1932 r. o godz. 8.30 przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: jeden rower męski „Simson” i jedno ubranie męskie czarne.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 5 lutego 1932 r. sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Rogóźnie — Wies: krowa, 3 świnię, 15 kur, 7 kaczek, 2 tuczniki, 2 warchlaki, 1 obraz. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej przed Oberżą p. Zietarskiego w Rogóźnie — Wies. Następnie o godz. 14-tej w Skurwiąch u p. Kulerskiego: żywy i martwy inwentarz.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 5 lutego br. o godzinie 13 sprzedawca będzie za gotówkę więcej dającemu w Kłodce u Zittlana: 4 krowy dojne, powózki i biurko.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 4 bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: lustro ścienne, bielizniarkę, stół, jedno lustro tremo, kanapa, 4 foteliki, 12 krzesel, stół okrągły, umywalka z lustrem, 2 nocne stoliki, kanapa i stolik koszykowy okrągły trzcinowy, jeden rower męski, kanapę, 2 fotele, umywalka z lustrem, leżanka, jeden motocykl „Harley Davidson”.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 4 lutego br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Długiej 9 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: większą ilość płaszczy męskich i damskich, ubrań męskich, spodni, ubrań chłopięcych, koszul wierzchnich swetrów, kapeluszy, materiału na ubrania, maszynę do szycia „Singer” guzików, bufet, stół, 10 krzesel, 2 fotele skórą obite, szafę biblioteczną, oraz 100 książek, obrazy, porcelanę, nakrycie na 24 osób, 13 par firan, futro męskie luto damskie, oraz inne drobne rzeczy.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 3 lutego 1932 r. o godz. 4-tej po południu sprzedam przy ul. 3 Maja 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafonierkę, 2 stoliki do kwiatów, stół rozciągany z obrusem, 4 krzesła obite gobeliną, 1 krzesło trzcinowe, dywan, 2 leżanki i poduszki dekoracyjne, kanapę pluszową, obraz w złotej ramie, szafę do rzeczy, umywalkę z lustrem, nocne stoliki z apteczkami, firany na 4 okna z karuzami, maszynę do szycia „Singer”, 3 chodniki, szafę kuchenną, ramę kuchenną.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 3 lutego br. o godz. 10 sprzedam przy Pl. Petersona nr. 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafę do rzeczy dębową.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

ŁABISZYN

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 4 lutego br. o godzinie 10-tej sprzedam w Łabiszynie przy Ryнку nr. 9 najwięcej dającemu za gotówkę: 3 piece, 27 kos, 23 lampy, 3 kotły do bielizny, 2 kosze do bielizny, 1 ctr. kół do pieca, 22 widły, 36 garnków, 7 konewek, 11 palników, 30 paczek śrub, 6 odkładni, 78 lemiesz, 3 nakrętek, oraz różne przedmioty ze składu żelaza. Zbiórka reflektantów 10 minut przed przetargiem.

Szatkowski,

komornik sądowy z pol. w Łabiszynie.

SZUBIN

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 4 lutego 1932 sprzedawca będzie najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 9 w Godzimiru u p. Karweckiego 1 konia; o godz. 10 w Samokleskach u p. Dembowskiego: 1 sasek żyta, 1 sasek jęczmienia i owsa, 1 wóz, 1 zrebaka; o godz. 14 w Tune u p. Obremkiego: 1 maszynę do szycia, 1 wialnię, 1 wagę, 1 lore, 1 warchlaka, 2 gęsi; o godz. 16.30 w Kołaczkowie u p. Gwita: 1 powózkę. W sobotę, dnia 6 lutego 1932 w Szubinie o godz. 10 przy ul. Nakielskiej 8 1 radioaparat, 1 maszynę do szycia, 1 biurko; o godz. 11 przy ul. Winnicy: 1 krowę.

Pluciński, kom. sąd. w Szubinie.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do spadku po Teofilu Kalinowskim, zmarłym dnia 3 grudnia 1925 r., kupcu, który miał swe ostatnie miejsce zamieszkania w Toruniu, wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 19 stycznia 1932 r. o godz. 12 w południe postępowanie upadłościowe, ponieważ spadek jest nadmiernie zadłużony. Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Zygmunta Wiśniewskiego w Toruniu. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 4 marca 1932 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, oraz celem zbadania zgłoszonych wierzytelności i ewent. powzięcia uchwały w sprawie wyłączenia z masy nieruchomości. Toruń St. Miasto k. 444 oraz w sprawie łącznego prowadzenia postępowania upadł. ze sprawą upadłości po f-e T. Kalinowski, wia c. M. Kalinowska 5 N. 29/29 i ewent. połączenia obu spraw wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 15 marca 1932 r. o godz. 11 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu, względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 4 marca 1932 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 776 5 N 2/32 Sąd Grodzki w Toruniu.

KASA CHORYCH w WEJHEROWIE

Z dniem 1-go lutego br.

przeniosta swe biura do własnego gmachu przy ul. Puckiej 11.

Kasa wykładowa jest czynna od godz. 8.30 do 13-iej.

Przekazy do lekarzy i dentystów wydane się od godz. 8.30 do 16.30. 780

Reklama dzwignią handlu!

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepi-sowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie, jaknowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

LICYTACJA

W dniu 11 lutego 1932 r. o godz. 10-tej rano w składzie wolno-cłowym firmy „Bracia Grzeszkowiak” T. z. o. p. dawn. L. Damman i Kordes w Toruniu, Rynek Staromiejski 31-32 sprzedawane będą za gotówkę najwięcej dającemu towary następujące:

- 14 skrzyń wina musującego, 11 skrzyń wina burgundzkiego, 9 skrzyń koniaku francuskiego, 2 beczki wina algiereckiego, 8 beczek wina węgierskiego, 9 beczek wina francuskiego.

Towary nie sprzedane w pierwszym terminie, sprzedane będą poraz drugi w dniu 25 lutego 1932 r. o godz. 10-tej rano.

Informacji bliższych udziela:

Urząd Celny Toruń—Przedmieście.

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

600 m2 i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele rolne i łakowe 60 gr. m2

na dogodnych warunkach na sprzedaż.

R. KUSCHE, RUMJA pow. Morski

Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wydzierżawienia.



Pianina

znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty O. Majewski fabry. pianin 2518 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. Tel. 1892. Oferty na żądanie

samochodu

pościgowego 2 — tonowy marki „Chevrolet” wzgl. „Ford” model 1930, używany, ale w dobrym stanie. Zgłoszenia do Rzeźniczej Spółdzielni Gospodarczej, — Toruń, Podgórz—tel. 492.

Książkę

Jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny poleca Księgarnia Bydgoszcz Śniadeckich 46. Złoty 50 prześląc znaczkami lub P.K.O. 1825. 115



DAWNEJ FORTEPIAN DZIŚ RADJOODBIORNIK

to najodpowiedniejszy prezent dla młodej pary.

„CZWÓRKA” PHILIPSA



4-lampowy baterijny odbiornik z wbudowanym głośnikiem; silny i czysty odbiór całej Europy na głośnik.

Cena wraz z 4-ma lampami Philips „Miniwatt” i z wbudowanym głośnikiem zł. 550.—

Informacje i demonstracje w firmie:

„Auto-Radio-Skład”

Toruń Mostowa 36

RAZ

spróbować znaczący ARACZEWSKIEGO KAWĘ stale kupować.

Chorzy

zdrowie odzyskacie, pijąc „Herbatę Zdrowia” O. Wojnowskiego Paczka 2,50 zł. Do nabycia tylko w Drogerji Gdansk, Bydgoszcz Gdańska 17, róg Dworcowej.

Radio

neutrodyjna, selektywna czysty odbiór, sprzedam nie-drogo. Gdzie, wskazuje Dzień Pom. Toruń. 779

Dostawa wagonowa i detaliczna; suszone pierwszorzędnę duże

gruszeki

jabłka, sliwy węgierskie, jaja, świeże masło „Jajoweiss” Grybów. 781

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W środę, dn. 3 bm. o godz. 20-tej „Awantura w raju” Farsa w 3-ech akt. F. Arnolda i E. Bacha.

W czwartek, dn. 4. bm. o godz. 20-tej „Galganek” Komedja w 3 aktach D. Nicodemięgo

W sobotę dn. 6 bm. o godz. 10-tej PREMIERA nowej bajki dla dzieci. (Ceny najniższe.)

W sobotę dn. 6 bm. o godz. 20-tej „AWANTURA W RAJU” Farsa w 3 akt. Arnolda i E. Bacha.

ODZIEŻ balowa wieczorowa

czyszczeni chemicznie najszybciej 174

„BARWA” KALAMAJSKIEGO TORUŃ, SZEROKA 21.

Zgubiono

pięćdziesiąt złotych (sygnety) wartości pamiątkowej. Dla uczciwego znalazcy przeznaczona znaczna nagroda pieniężna. Zgłoszenia do Redakcji „Dnia Kujawskiego” Inowrocław, pod E. S.

Trumny

poleca L. Stowinski. Toruń, św. Ducha 6, lewa strona, bliżej Wisły. 344

Selegramy

2 ostatniej chwili

Konferencja rozbrojeniowa

wczoraj została otwarta

Czy debaty genewskie zapewnią pokój świata?

Genewa, 3. 2. (PAT.). Punktualnie o godzinie 16.30 OTWARTA ZOSTAŁA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Wielka sala rady federalnej wypełniona była po brzegi. We wszystkich przejściach tłoczyli się członkowie delegacji i urzędnicy. Trybuna prasowe zajęte były do ostatniego miejsca. Przed gmachem Ligi zebrały się liczne tłumy, które oczekiwały przyjazdu i odjazdu delegatów.

Pierwsze posiedzenie wypełniło przemówienie przewodniczącego Artura Hendersona oraz mianowanie komisji weryfikacji pełnomocnictw, komisji regulaminowej oraz komisji politycznej. Najważniejszą z tych komisji jest komisja regulaminowa. Wszedł do niej generalny sekretarz delegacji polskiej p. Komarnicki. W komisji tej reprezentowane są wszystkie wielkie mocarstwa.

Na wstępie przemówienia przewodniczący Henderson oświadczył, iż musi wspomnieć o tragicznym fakcie, że WŁAŚNIE W CHWILI GDY ZBIERA SIĘ KONFERENCJA, KTÓREJ ZADANIEM JEST PRZYJĄĆ NOWE ŚRODKI DLA UTRZYMANIA POKOJU, ISTNIEJE NA DALEKIM WSCHODZIE SYTUACJA NADZWYŻAJ GROŻNA. Mówca skierował apel do wszystkich sygnatarzów paktów Ligi i paryskiego, by czuwały nad ich poszanowaniem. Henderson podkreślił następnie doniosłość konferencji, która stanowi najważniejsze zebranie międzynarodowe od końca wojny. Nigdy jeszcze nie widziano tak imponującej listy ministrów, rozporządzających tak wielką władzą. Nigdy jeszcze nie było konferencji, której zadania byłyby tak pilne i mogłyby być tak użyteczne dla ludzkości.

Zdaniem Hendersona ZADANIE KONFERENCJI JEST POTRÓJNE: 1) przeobrażenie wybitnego zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń, 2) zapewnienie, że żadna kategoria zbrojeń nie zostanie pominięta przez konwencje, 3) zapewnienie ciągłości pracy nad rozbrojeniem przez zdecydowanie odbywania analogicznych konferencji w dość bliskich odstępach czasu.

Wypowiedziawszy dalej opinię, że fałszywym jest mniemanie, by zbrojenia zapewniły bezpieczeństwo, Henderson zobrazował prace nad bezpieczeństwem i rozbrojeniem w ciągu 11 ubiegłych lat.

Omówił następnie związek między rozbrojeniem i kryzysem gospodarczym. Wydatki na zbrojenia 61 państw wynoszą 4 miliardy dolarów rocznie. W konkluzji Henderson oświadczył, że fiasko konferencji miałyby skutki fatalne.

Niemieckie „deokola Wojtek”

W związku z otwarciem konferencji rozbrojeniowej prasa niemiecka rozpoczyna gwałtowną kampanię za postulatami rozbrojeniowymi Niemiec.

„Börsen Kurier” występuje z oświadczeniem byłego szefa Reichswehry von Heye: „Bogu dzięki, że naród niemiecki osiągnął własne samopoczucie. Teraz musimy być twierdzą i nie ustąpić. Precz z Wersalem, precz z polityką wypełniania traktatów! Raczej umrzeć, aniżeli zostać niewolnikiem.”

Były szef marynarki wojennej Niemiec admirał Zenker w hugenbergowskim „Der Tag” zamieszcza artykuł, w którym podkreśla, że delegacja niemiecka w Genewie ma tylko jeden cel: ODZYSKANIE DLA NIEMIEC SWOBODY ZBROJEŃ.

„Börsen Ztg.” mówi o MOŻLIWOŚCI WYSUNIĘCIA PRZEZ FRANCJĘ ŻĄDANIA TRAKTATÓW GWARANCYJNYCH, ZWŁASZCZA W STOSUNKU DO WSCHODNICH GRANIC NIEMIEC.

Cały świat, a zwłaszcza koła genewskie muszą obecnie uświadomić sobie, że PRZYJĘCIE TEGO RODZAJU PAKTÓW OZNACZAŁOBY KONIEC LIGI NARODÓW (!? — przyp.

Red.) i że Liga Narodów tylko wówczas będzie mogła przeżyć konferencję rozbrojeniową, jeżeli Niemcy wyjdą z niej jako państwo równouprawnione.

„Mała Ententa” ręka w rękę z Polską radzić będzie na konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 3. 2. (PAT.). Na onegdajszej konferencji ministrów spraw zagr. Małej Ententy w Montreux, wszyscy trzej ministrowie, przemawiając w imieniu swych krajów, podkreślili z zadowoleniem zaci-

śnięcie więzów, przyjaźni z Polską. Wszyscy trzej ministrowie podkreślili, że polityka Polski i polityka Małej Ententy na konferencji rozbrojeniowej będą równoległe.

Otwarcie Skupczyny



Król Jugosławii Aleksander wygłasza mowę nową na otwarciu parlamentu jugosłowiańskiego Skupczyny.

Łódź podwodna „M 2” odnaleziona

Londyn. Jak donoszą z Portlandu, w odległości 2-ch kilometrów na zachód od Abbebury odkryto na dnie morza jakiś olbrzymi przedmiot. Ponieważ równocześnie zauważono na powierzchni morza plamy z ropy, istnieje przypuszczenie, iż miejsce katastrofy łodzi podwodnej „M 2” zostało odkryte. Spostrzeżenia te poczynione zostały przez kontrtorpedowca „Sawr”, który zarzucił w pobliżu zatopionej łodzi kołtwice.

Londyn. Przy pomocy sieci do trałowania min zdołano odkryć dwa olbrzymie przedmioty na dnie morza w pobliżu Portlandu. Silna fala, spowodowana przyplływem morza, uniemożliwiła nurkom dotarcie

do dna morza. Admiralicja otrzymała od kapitana pewnego okrętu handlowego radjodepeszę z zawiadomieniem, że przepływając obok łodzi podwodnej „M 2”, spostrzegł, że zanurzyła się ona w morze tyłem, a nie jak zwykle, dziobem. Fachowcy twierdzą wobec tego, że łódź znajdowała się jeszcze na powierzchni morza, wówczas nastąpił wybuch.

Jak ustalono, z pośród załogi łodzi podwodnej pozostał przy życiu tylko bosman Evans, który wskutek śmierci ojca otrzymał urlop. Bosman jeszcze nie zdołał opuścić Portlandu, gdy już nadeszła wiadomość o katastrofie.

Po wydaleniu OO Jezuitów w Hiszpanji

Co stanie się z majątkiem Zakonu?

Zakon OO. Jezuitów w Hiszpanji posiada 5 prowincji i liczy około 3 tysięcy członków w dwustu zgórach domach. Majątek tego zakonu przedstawia bardzo wielką wartość, głównie w kościołach, klasztorach i wielkich zakładach naukowych i wychowawczych. Kolegia OO. Jezuitów w Hiszpanji, przeważnie nowoczesnie wyposażone, posiadają bardzo wysoki poziom naukowy. Ostatni rok szkolny rozpoczął się w zakładach OO. Jezuitów normalnie, jak lat ubiegłych. Po nadejściu jednak wiadomości o wydaleniu zakonu, znaczna część rodziców już wycofała swoje dzieci z tych zakładów. Wywołało to wielkie zaniepokojenie władz państwowych, dobrze zdających sobie sprawę z wielkiej szkody, jaką po-

nosi społeczeństwo i państwo z tego powodu. Wspaniały instytut OO. Jezuitów w Madrycie „De Artes y Industrias” przeniesiony został przez nich z konieczności do Lewanjum w Belgii, z oczywistą dotkliwą stratą dla oświaty hiszpańskiej. Wielką instytucję o charakterze historycznym „Monumenta historica Societatis Jesu” przeniesli OO. Jezuiti przed paru laty do Borgo Santo Spirito, będącym jedną z eksterytorjalnych części watykańskich w Rzymie.

Pozostałe w Hiszpanji archiwa zakonu przejdą do archiwów państwowych, co umożliwi oglądanie cennych zbiorów przed wandalizmem niepczytalnego tłumu.

Francuski min. wojny konferuje z min. Zaleskim

Genewa, 3. 2. (PAT.). Szef delegacji francuskiej minister wojny Tardieu złożył wizytę ministrowi spraw zagr. Polski Zaleskiemu. Rozmowa obu ministrów trwała przeszło godzinę.

Radkowi niepozwolono przyjechać do Genewy

Rząd szwajcarski odmówił udzielenia wizy na wjazd do Szwajcarii znanemu politykowi sowieckiemu Radkowi, który zgłosił się na konferencję rozbrojeniową jako korespondent „Izwestiji”.

W Hadze rozstrzygnięciem się spór Polsko-Gdański

Berlin, 3. 2. (PAT.). Według doniesień z Hagi, stały trybunał sprawiedliwości międzynarodowej zebrał się wczoraj na 24-tą sesję swyczajną. Na porządku obrad znajduje się m. in. sprawa załatwienia sporu między Polską a W. M. Gdańskiem w kwestji mniejszości, rozpatrywana już na poprzedniej sesji trybunału.

Operacji oka

będzie musiał poddać się Mac Donald

Londyn, 3. 2. (PAT.). Mac Donald poddał się badaniom dwóch lekarzy-okulistów, którzy oświadczyli mu, iż musi się dziś poddać operacji lewego oka z powodu osłabienia wzroku, wywołanego nadmiarem pracy. Oznacza to, iż Mac Donald nie będzie mógł się zaraz udać do Genewy, lecz zamierza tam pojechać, gdy tylko będzie to możliwe.

Sowiecka gospodarka

„Prawda” w Nr. 25 donosi ze Świerdłowska, iż na Uralu, skutkiem niedbałe zorganizowanych lub też zupełnego braku elewatorów, tyśiące ton zboża ulegają zepsuciu. Ze zbieranego w 17 punktach zboża 10.000 ton tylko okazało się zdaniem do użytku, 64.000 ton zaś uległo zepsuciu. Podobny stan rzeczy istnieje na całym Uralu.

Na jednej tylko Środkowoazjatyckiej linii kolejowej w pierwszych dniach stycznia wynikły 64 katastrofy kolejowe, z których 57 spowodowane zostały niedbalstwem i niedoświadczeniem, graniczącym z sabotażem. Na 14 parowozach, które przybyły z remontu, stwierdzono 366 zasadniczych braków. „Prawda” oskarża cały personel o pijaństwo i niedbalstwo.

Poludniowa Afryka porzuci parytet złota

Donoszą z Kapsztadu, że premier Hertzog przedłożył parlamentowi projekt ustawy o utworzeniu komitetu, który badać ma możliwości utrzymania goldstandardu. Tamtejsze sfery finansowe są zaniepokojone tem posunięciem rządu, gdyż uważają, że stanowi ono pierwszy krok do porzucenia parytetu złota.

Zjazd samorządowy BBWR w Tezewie

W dniu wczorajszym odbyło się w Tezewie zebranie przedstawicieli sekcji samorządowych BBWR, pod przewodnictwem wiceprezesa sekcji sam. dyr. Chwałka, przy udziale referendarza wydziału samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Romanowskiego i kierownika sekretariatu BBWR.

Tematem obrad były sprawy budżetowe, projekt małej ustawy samorządowej oraz problem bezrobocia.

W wyniku bardzo obszernej i rzeczowej dyskusji uchwalono szereg rezolucji, które podamy w następnym numerze.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wawław Górnicki w Toruniu, Białogłaska 57
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz, Józef Dobroszyński Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński
Gdańsk, Stądzyn 6
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetziński, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”,
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,25 zł
poz. opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,00 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 2,00 zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przesłanki, w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie
PRENUMERATA DNIA KUJAWSKIEGO: miesięcznik 3,00 zł — w całości
stracił 2,70 zł — na pocztę 1,50 zł z odnośnieniem miesięcznie 3,09 zł